

Będą kary więzienia za cofanie liczników! Sejm przyjął zmiany w ustawach

data aktualizacji: 2019.03.15



Sejm przyjął zmiany w Prawie o Ruchu Drogowym i Kodeksie Karnym. Nowelizacja ustawy zwiększa kontrolę i zaostrza kary za ingerencję w stan liczników samochodowych.

Karny wymiar nowych przepisów

Nowe przepisy składać się będą z dwóch części – części administracyjnej oraz części karnej. Część karna uwzględnia wprowadzenie do Kodeksu Karnego zupełnie nowego typu przestępstwa, opisanego w art. 306a KK:

§1. Kto zmienia wskazanie drogomierza pojazdu mechanicznego lub ingeruje w prawidłowość jego pomiaru, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§2. Tej samej karze podlega, kto zleca innej osobie wykonanie czynu, o którym mowa w ust. 1.

§3. W wypadku mniejszej wagi, sprawca czynu kreślonego w §1 lub §2, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Sankcja przewidziana w ustawie będzie bardzo wysoka, jednak z punktu widzenia branży motoryzacyjnej, najważniejszy zapis ustawy stanowi wskazanie wprost, że karze podlegać będzie również osoba zlecająca fałszowanie wskazań licznika.

Bardzo się cieszę, że po długim okresie walki o to, żeby kręcenie liczników było nie tylko naganne, ale i karalne, ustawa wejdzie w życie. Nie rozwiąże ona problemu w całości, ale z całą pewnością pomoże w jego społecznym napiętnowaniu, a ryzyko potencjalnych kar spowoduje zmniejszenie skali procederu – komentuje nowe zmiany prawne Jakub Faryś,

prezes Polskiego związku Przemysłu Motoryzacyjnego. Oczywiście najlepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie tego typu regulacji na poziomie europejskim. Prace w tym obszarze zostały już rozpoczęte. – dodaje Jakub Faryś.

Co z wymianą liczników?

Część „administracyjna” nowej ustawy skupia się na kwestii dopuszczalności wymiany licznika, którą będzie opisywał art. 81a Prawa o ruchu drogowym:

Wymiana drogomierza jest dopuszczalna, gdy drogomierz nie odmierza przebiegu pojazdu w sytuacji, w której ze względu na przeznaczenie drogomierza powinien ten przebieg odmierzać lub gdy jest konieczna wymiana elementu pojazdu, z którym drogomierz jest nierozdzielnie związany. Wymiana drogomierza może nastąpić tylko na drogomierz sprawny i właściwy dla danego typu pojazdu.

Dokonanie wskazanej powyżej wymiany obowiązkowo będzie trzeba zgłosić w ciągu 14 dni do stacji kontroli pojazdów w celu sprawdzenia, czy licznik prawidłowo działa. Koszt takiego badania wyniesie 100 złotych, a fakt wymiany licznika zostanie odnotowywany w Centralnej Ewidencji Pojazdów (CEP) – nie będzie więc konieczności „ustawiania” licznika według poprzedniego wskazania. Zgodnie z nowymi przepisami Policja, Straż Graniczna, Inspekcja Transportu Drogowego, Żandarmeria Wojskowa oraz służby celne będą miały obowiązek spisywania aktualnego stanu licznika kontrolowanego auta, a także pojazdu niezarejestrowanego, holowanego, bądź przewożonego na przyczepie. Dane te trafią do CEP.

Wielkie zmiany już wkrótce

Uchwalona dziś ustawa trafi w dalszej kolejności do zatwierdzenia przez Senat na najbliższym posiedzeniu 20-22 marca oraz do podpisania przez Prezydenta. Zgodnie z zapisami projektu, ustawa wejdzie w życie 14 dni po opublikowaniu w Dzienniku Ustaw.

Zdaniem Marka Koniecznego, prezesa Związku Dealerów Samochodów, to początek korzystnych nie tylko dla branży motoryzacyjnej zmian:

Penalizacja zjawiska tzw. „kręcenia liczników” i inne zmiany prawne mające na celu jego ograniczenie, które znalazły się w nowej ustawie, to początek rozwiązania niezwykle istotnej społecznie patologii. Z pewnością ustawa pomoże w zwiększeniu bezpieczeństwa obrotu prawnego autami używanymi i podniesie zaufanie konsumentów do instytucji państwa. Ale zmiany prawne to dopiero początek. Teraz potrzebne jest wielkie zaangażowanie edukacyjne i informacyjne, by wreszcie po wielu latach skończyć z tym kompromitującym Polskę procederem. – komentuje Marek Konieczny.

Z kolei Przemysław Vonau, przewodniczący Forum Rynku Samochodów Używanych, zaznacza, że w ślad za ustawą penalizującą fałszowanie przebiegu powinny pójść inne rozwiązania, wspierające uczciwych konsumentów:

Profesjonalni sprzedawcy aut używanych z radością przyjmują rozwiązania ograniczające nieuczciwą konkurencję i bezprawne działania. – mówi Przemysław Vonau. Teraz

oczekujemy rozwiązań, które pozwoliłyby polskim konsumentom na łatwe sprawdzenie ostatnich zarejestrowanych przebiegów aut w krajach ich pochodzenia. Rozwiązania potrzebne są na szczeblu paneuropejskim i dopiero wtedy będzie można mówić o prawdziwym uszczelnieniu systemu, ale przegłosowane zmiany to pierwszy krok w dobrym kierunku. – dodaje.

Zgodnie z szacunkami Związku Dealerów Samochodów, zjawisko „kręcenia liczników” jest w Polsce powszechne. Może dotyczyć nawet od 65 do 85 procent pojazdów używanych, sprowadzanych z zagranicy. Nieuczciwe warsztaty, w których można cofnąć licznik, nawet się z tym nie kryją, nazywając swoją usługę "korektą przebiegu" albo "naprawą licznika".

Branża komentuje!

- Problem „przekręcanych liczników” od zawsze mocno szkodził rynkowi aut używanych. Dotyczy on w szczególności samochodów importowanych, stanowiących większość ofert komisowych, których historia i przebiegi były bardzo trudne do zweryfikowania. Dlatego nowelizacja ustawy to duży krok w stronę normalizacji rynku samochodów używanych oraz standardów z krajów Europy Zachodniej, gdzie kary funkcjonują od lat - komentuje Grzegorz Grodecki, dyrektor zarządzający Master1.pl, sieci sprzedaży samochodów pokontraktowych.

- Oczywiście, nie wyeliminuje to od razu procederu cofania liczników, ponieważ na rynku nadal dostępne są auta sprowadzone do naszego kraju w poprzednich latach. Jak wynika z danych Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego SAMAR w samym tylko w 2018 r. sprowadzono do Polski ponad milion samochodów, których średnia wieku wynosiła 12 lat. Niestety nie dowiemy się już, w ilu z nich zostały przekręcone liczniki. Niemniej można zakładać, że wprowadzone przez Sejm zmiany zaczną być zauważalne już na początku 2020 r. W perspektywie czasu przełoży się to również na większą świadomość kierowców, którzy często już teraz zamiast samochodów sprowadzanych z zagranicy, wolą zapoznać się z ofertami samochodów używanych z autoryzowanych salonów sprzedaży lub zakup auta pokontraktowego profesjonalnie serwisowanego od nowości przez wyspecjalizowanego operatora - dodaje Grzegorz Grodecki.

Źródło: